



### TO JESZCZ NIE KONIEC Z VAT NA MATERIAŁY BUDOWLANE

W dniu 23 sierpnia br Prezydent zgłosił veto do ustawy o zwrocie osobom fizycznym niektórych wydatków związanych z budownictwem mieszkaniowym. Minister Finansów podsunął prezydentowi nieprawdziwe dane dotyczące skutków finansowych ustawy, tak jak wcześniej podsuwał je Marszałkowi Sejmu. Jeden z projektodawców i sprawozdawca ustawy Zbigniew Janowski jest przekonany, że to nie koniec. Marszałek Sejmu RP powinien na dodatkowym posiedzeniu doprowadzić do przegłosowania veto Prezydenta. Wtedy zapewne ustawa zostanie ostatecznie przyjęta. Jeśli nie, Janowski zapowiada, że pojawi się ona bardzo szybko w Sejmie nowej kadencji...

W dniu 19 sierpnia br. Przewodniczący ZZ Budowlani, Poseł na Sejm RP Zbigniew Janowski wystosował pismo do Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego z prośbą o szybkie podpisanie ustawy o zwrocie osobom fizycznym niektórych wydatków związanych z budownictwem mieszkaniowym, w którym czytamy :

„Z ogromnym niepokojem obserwuję działania resortu finansów mające na celu zdyskredytowanie przyjętej przez Sejm RP w dniu 29 lipca 2005 r. ustawy o zwrocie osobom fizycznym niektórych wydatków związanych z budownictwem mieszkaniowym. Ustawa w ostatnim etapie procesu stanowienia prawa skierowana do Prezydenta RP staje się obiektem manipulacji ze strony przedstawicieli resortu finansów niemających nic wspólnego z dobrymi obyczajami. Jako jeden z inicjatorów i sprawozdawca tej ustawy zakończyłem swój udział w procesie jej uchwalenia. Daleki jestem od podejmowania prób wywierania jakiegokolwiek wpływu na Pańską decyzję. Pragnę jednak poinformować Pana o okolicznościach, które być może nie są znane.

W rządowym projekcie ustawy o podatku od towarów i usług popełniono błąd, którego nie skorygował parlament w procesie legislacyjnym. W nierównopravny w stosunku do innych podatników sposób w tej ustawie potraktowane zostały osoby niebędące płatnikami VAT, podejmujące indywidualnie inwestycje związane z budową i remontem mieszkania. Problem dotyczy większości indywidualnych inwestorów na wsi budujących w systemie gospodarczym i znaczną część inwestorów indywidualnych w miastach. Ten fakt potwierdził ówczesny rząd, składając obietnicę wniesienia nowelizacji ustawy. Tak się jednak nie stało. W rezultacie do Sejmu RP wpłynęły dwa poselskie projekty ustaw dotyczące tego problemu, które w trakcie prac komisji zostały połączone w jeden projekt.

Marszałek Sejmu RP kierując się, nieprawdziwymi jak się okazało, informacjami Ministerstwa Finansów dotyczącymi skutków uchwalenia ustawy dla budżetu Państwa wstrzymywał dalsze prace nad ustawą.

Z mojej inicjatywy doszło do spotkania Marszałka Sejmu z przedstawicielami Ministerstwa Finansów i wnioskodawców, w trakcie, którego przyjęto ustalenia zaakceptowane przez wszystkich uczestników. Marszałek Sejmu dopuścił ustawę do dalszych prac a Sejm RP uchwalił ją ostatecznie w dniu 29 lipca br. przyjmując liczne poprawki zgłaszane także w Senacie RP. Poprawki te były warunkiem akceptacji ustawy przez rząd i dopuszczenia przez Marszałka do jej III czytania.

Sejm wywiązał się ze wszystkich uzgodnień będących podstawą kompromisu zawartego w trakcie spotkania z Marszałkiem Sejmu. Oznacza to też, że wersja przyjęta przez Sejm znacznie odbiega od przedłożenia wnioskodawców i Sprawozdania Komisji.

Ten kompromis, zaakceptowany przez wysokiego szczebla przedstawicieli resortu finansów tenże resort stara się teraz podważyć, posługując się ponownie nieprawdziwymi danymi dotyczącymi skutków budżetowych ustawy. Nie mogą one być prawdziwe, jeśli ten sam resort przyznaje, że kwota różnicy wpływów całego podatku VAT uzyskiwanego z tytułu sprzedaży materiałów budowlanych wynosi rocznie około 380 mln złotych. Zapisy ustawy były wielokrotnie konsultowane ze wszystkimi klubami parlamentarnymi, także (a może nawet szczególnie) z tymi, które reprezentują ugrupowania mające szanse tworzyć przyszły rząd.

Nie mam żadnych wątpliwości, że ustawa ta, korzystna dla dużej i wcale nie najbardziej zamożnej grupy podatników, ma również głębokie uzasadnienie ekonomiczne i korzystna będzie także dla budżetu państwa. W produkcji materiałów budowlanych i wykonawstwie budowlanym istnieje ogromna, sięgająca 35% obrotów i wciąż rosnąca szara strefa. Ta ustawa może być skutecznym instrumentem ograniczenia tego zjawiska, podobnie jak stało się to w przypadku redukcji wysokości podatku

*CIT dla przedsiębiorstw. W tym wypadku optyka Ministerstwa Finansów jest optyką biura księgowego a nie instytucji kreującej politykę finansową i gospodarczą, do czego kierownictwo tego resortu zdaje się aspirować.*

*Działania resortu finansów budzą mój głęboki niesmak. Podważają w niedopuszczalny sposób autorytet Marszałka Sejmu. Resort próbuje przy tym kreować się na jedyne obrońcę finansów publicznych przed nieodpowiedzialnymi zakusami parlamentarzystów prowadzących kampanię wyborczą. Realia są jednak zupełnie inne.*

*Warto przy tej okazji odpowiedzieć na pytanie, czy należy w polityce dotrzymywać danego słowa, czy należy równo traktować podatników, czy należy przestrzegać elementarnych zasad przyzwoitości w relacjach pomiędzy organami władzy, czy też nie.*

*Wyrażam nadzieję, że informacje zawarte w moim piśmie w choćby niewielkim zakresie pomogą Panu Prezydentowi podjąć decyzję w sprawie ustawy o zwrocie osobom fizycznym niektórych wydatków związanych z budownictwem mieszkaniowym.”*

**Z wyrazami szacunku,  
Zbigniew Janowski  
Poseł na Sejm RP**

## **A JEDNAK ...**

**W dniu 23 sierpnia br., Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, nie podpisał ustawy o zwrocie osobom fizycznym niektórych wydatków związanych z budownictwem mieszkaniowym, kierując się, jak oznajmił, wysokimi kosztami wprowadzenia ustawy dla budżetu państwa.**

**W związku z tą informacją Przewodniczący ZZ Budowlani Zbigniew Janowski, który był sprawozdawcą ww. ustawy, wystosował pismo do Marszałka Sejmu RP Włodzimierza Cimoszewicza z prośbą o zwołanie dodatkowego posiedzenia Sejmu.**

**Poniżej zamieszczamy w całości pismo do Marszałka Cimoszewicza.**

*„Zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o podjęcie decyzji o zwołaniu dodatkowego posiedzenia Sejmu RP w związku z veto wobec ustawy o zwrocie osobom fizycznym niektórych wydatków związanych z budownictwem mieszkaniowym, zgłoszonym przez Prezydenta RP w dniu 23 sierpnia br.*

*Po rozpatrzeniu poprawek do tej ustawy zgłoszonych przez Senat byłem przekonany, że moja rola w przygotowaniu tego aktu prawnego i przedstawieniu go Wysokiej Izbie definitywnie się skończyła. Okoliczności prac nad ustawą i kompromisu osiągniętego, jak nam*

*się wówczas wydawało, w końcowym ich etapie są Panu znane, nie ma, więc potrzeby powrotu do przedstawionych już argumentów.*

*Prezydent zgłosił veto wobec ustawy. Jest nam przykro, że w gronie jego doradców nie ma, jak mamy prawo sądzić, specjalistów zajmujących się finansowaniem budownictwa mieszkaniowego. Stała się rzecz zła, wynikająca z bezprecedensowej kampanii dezinformacji prowadzonej w otoczeniu Prezydenta przez resort finansów. Rola Ministra Finansów i jego urzędników ustalających wcześniej z nami “kompromisowe” rozwiązania budzi mój głęboki niesmak. Nie chodzi tutaj tylko o zasadę “pacta sunt servanda”, ale o elementarną przyzwoitość w życiu publicznym i w relacjach pomiędzy organami władzy. Zachowanie przedstawicieli rządu przyczyniło się do powstania szkody znacznie przekraczającej sferę prac nad ustawą “o zwrocie VAT”. Społeczeństwo otrzymało sygnał, że w relacjach pomiędzy rządem a parlamentem nie istnieją żadne reguły, że warto oszukiwać, nie dotrzymywać słowa, i że postępowanie takie nie grozi żadnymi konsekwencjami. Podważone zostało jednocześnie zaufanie do publicznych zobowiązań rządu. Otrzymaliśmy jednocześnie czytelny przekaz, że zasada pazernego fiskalizmu jest ważniejsza od zasady elementarnej sprawiedliwości społecznej.*

*Jestem daleki od twierdzenia, że ustawa o zwrocie osobom fizycznym niektórych wydatków związanych z budownictwem mieszkaniowym jest wzorem dobrego prawa. To klasyczna “łata legislacyjna”, która naprawia ewidentny błąd systemu podatkowego. Nie może być tak, że jedni, za to samo płacą 22% VAT, inni 7%. A raczej, – jak widzimy, może. Tyle, że skutkiem tego błędu skwapliwie wykorzystanego przez resort finansów jest 35% szara strefa produkcji i obrotu materiałami budowlanymi.*

*Nie będę powtarzał argumentów. Czuje się oszukany przez przedstawicieli rządu i mam prawo sądzić, że Pan Marszałek może czuć się podobnie, niezależnie od tego, czy popiera Pan tę ustawę w kształcie przyjętym przez Sejm, czy też nie.*

*Apeluję do Pana, by zrobił Pan wszystko dla przeprowadzenia pełnej przewidzianej prawem procedury legislacyjnej w tej sprawie. I jednocześnie nie dawał satysfakcji urzędnikom, którzy postanowili ośmieszyć zasadę przyzwoitości w życiu publicznym.”*

**Z wyrazami szacunku,  
Zbigniew Janowski**

Miejmy nadzieję, że pod naciskiem prawie wszystkich ugrupowań parlamentarnych, dodatkowe posiedzenie sejmu zostanie zwołane, gdyż jak zapowiada Przewodniczący Janowski, sprawa VAT-u nie jest jeszcze do końca przesądzona.